

Radny Rady Powiatu Krasnostawskiego

Pan Witold Boruczenko Przewodniczący Rady Powiatu

Interpelacja

W związku ze zbliżającymi się w przyszłym roku 80 rocznicą mordu katyńskiego oraz 100 rocznicą „cudu” nad Wisłą, zwracam się z prośbą o wzięcie pod uwagę uczczenia również przypadającej w 2020 roku - 80 rocznicy niemieckiej akcji AB, likwidacji polskiej inteligencji. W przestrzeni miasta Krasnegostawu jest zbyt mało akcentów historycznych związanych z wyrządzonymi tak licznie krzywdami przez niemieckiego najeźdźcę i okupanta. Za to zwiedzający zarówno obecnie jak i w przyszłości Krasnystaw, w tym tablice na gmachu kolegium pojezuickiego czy liczne dęby katyńskie, także tablice upamiętniające zamordowanych przez UB, odnieść może wrażenie, że jako naród doznaliśmy cierpień tylko od Rosjan i ustanowione przez nich komunistyczne władze. Wydaje się, że w mrokach niepamięci zginęły nazwiska krasnostawskich ofiar Oświęcimia, Majdanka, Zamku Lubelskiego, Izbicy, Kumowej Doliny, rozstrzelanych w podkrasnostawskim Borku i wielu innych miejscach, czy kilku tysięcy mieszkańców Krasnegostawu pochodzenia żydowskiego. Moim zdaniem brakuje takiego pomnika, który upamiętniłby te ofiary z imienia i nazwiska. Co dziwne takie sposoby upamiętnienia są w tak wielu krajach Europy, gdzie w centrach miast i miasteczek a nawet wsi stoją stosowne monumenty. Pod tym względem nie jesteśmy jeszcze w Europie i zanoszą się na to, że nigdy nie będziemy.

W związku z przypadającą w 2020 roku 80 rocznicą akcji likwidacji przez okupantów niemieckich polskiej inteligencji, proponuję ufundowanie tablicy z nazwiskami tych krasnostawian i mieszkańców naszego powiatu, którzy stracili wtedy życie. Były to pierwsze krasnostawskie ofiary niemieckiej okupacji i polityki hitlerowskiej. Niech będzie to skromnym ich upamiętnieniem i zachowaniem w pamięci. Podam dla przykładu kilka ich nazwisk: Edward Bieńkowski ostatni nieformalny starosta krasnostawski II Rzeczypospolitej; Michał Wiśniewski wójt gminy Krasnystaw; Jan Russek sekretarz gminy Krasnystaw; Michał Niewidziało pierwszy komendant ZWZ; Wincenty Kociuba poseł na sejm i wielki społecznik krasnostawski; Feliks Pawłowski intendent szpitala w Krasnymstawie; Karol Szczotka; Stanisław Wilczkiewicz; Zygmunt Paulewicz; Leon Epsztajn, bracia Janisławscy i wielu innych, dziś już zupełnie zapomnianych, których nazwiska obecnie nikomu nic nie mówią. Teraz kiedy żyją ostatni pamiętający o nich ludzie oraz sędziwi potomkowie tych ofiar, jest to ostatni moment przed uchronieniem od całkowitego zapomnienia. Zginęli oni w większości Kumowej Dolinie koło Chełma.

Na interpelację proszę nie odpowiadać w ustawowym terminie, bo to jest zbyt krótki okres czasu. Proponuję termin 2 miesiące, w celu dokonania uzgodnień i wypracowania koncepcji.

Z poważaniem